**Adwent - historia i znaczenie**



Dzisiaj, w pierwszą niedzielę Adwentu, zaczynamy nowy rok liturgiczny. Rok kościelny nie pokrywa się z rokiem kalendarzowym, chociaż liczy tyle samo dni i tygodni (52). Rozpoczyna się pierwszą niedzielą Adwentu (koniec listopada lub początek grudnia), a kończy się w uroczystości Chrystusa Króla. Rok kościelny ma własną strukturę, podziały i święta. W ciągu rocznego cyklu Kościół wspomina całe misterium Chrystusa - od momentu Wcielenia, przez Zesłanie Ducha Świętego, po oczekiwanie na ponowne przyjście Chrystusa na końcu czasów.

Adwent to okres w roku liturgicznym, który rozpoczyna się od pierwszych Nieszporów w 1 niedzielę Adwentu, przypadającą między 18 listopada a 3 grudnia. Obejmuje cztery kolejne niedziele adwentowe, których liczba nawiązuje do starotestamentowego opisu czterdziestoletniej wędrówki Izraelitów po wyjściu z niewoli egipskiej. Samo słowo „Adwent” jest tłumaczeniem greckich słów: epifaneia i parusia. Termin ten w Rzymie oznaczał oficjalny przyjazd dygnitarza państwowego i objęcie urzędu. Natomiast w języku religijnym oznaczał coroczne przybywanie bóstwa do świątyni. W chrześcijaństwie termin „adventus” stał się synonimem przyjścia Chrystusa w sensie jego Wcielenia (epifaneia), jak też powtórnego przyjścia w chwale (parusia). W V w. na oznaczenie czasu przygotowania do narodzenia Pańskiego spotykamy także określenie: „ante natale Domini” lub „adventus Domini”.  
 Pierwsze ślady obchodzenia Adwentu spotykamy w IV w. w liturgii galijskiej i hiszpańskiej. W dziele przypisywanym Hilaremu z Poitiers znajdujemy wzmiankę o poszczeniu przed Bożym Narodzeniem. Jest to najstarsze świadectwo o specjalnym czasie przygotowania do uczczenia tajemnicy Wcielenia. Synod w Saragossie (389) żądał od wiernych uczęszczania do kościoła od 17 grudnia aż do uroczystości Epifanii. W Galii biskup Tours, Perpetus wprowadził obowiązek postu w trzy dni tygodnia (poniedziałki, środy i piątki) w ciągu trzech tygodni od dnia św. Marcina (11 listopada) do Narodzenia Pańskiego.

W Rzymie okres przygotowania do Bożego Narodzenia został wprowadzony dopiero w drugiej połowie VI. Pod wpływem liturgii Wschodu, nie poszczono w soboty, rozpoczynano więc Adwent 1 grudnia bądź nawet 11 listopada, aby uzyskać liczbę 40 dni postu (na wzór Wielkiego Postu). W VIII i IX w. okres przygotowania przypadał na 30 października lub nawet 24 czy 14 września. Od czasów Grzegorza Wielkiego (590-604) Adwent w Rzymie obejmował 4 tygodnie. Był to czas bezpośredniego, liturgicznego przygotowania do obchodów pamiątki przyjścia Chrystusa.

Na początku IX w. Adwent nabiera także charakteru eschatologicznego - staje się czasem przygotowania na ostateczne przyjście Chrystusa na końcu czasów. Teksty liturgiczne Adwentu ukazują postacie Starego i Nowego Testamentu, przez których życie i działalność Bóg zapowiadał i przygotowywał świat na przyjście Chrystusa. Adwent to czas radosnego oczekiwania na spotkanie z Jezusem. Oczekiwanie na przyjście Jezusa jest źródłem radości. Jakkolwiek przygotowanie to polega na oczekiwaniu i pokucie, stąd fioletowy kolor szat liturgicznych, to jednak pokuta związana jest z radością. Adwent przypomina nam, że całe nasze życie jest czekaniem.

W polskim Kościele Adwent ubogacony jest nabożeństwem zwanym „roratami”. To wyłącznie polska tradycja. Roraty są Mszą św. wotywna ku czci Najświętszej Maryi Panny, odprawianą codziennie przed świtem. Stanowią dla chrześcijan wezwanie do czujności w oczekiwaniu na przyjście Zbawiciela i gotowości na sąd ostateczny. Nazwa „roraty” pochodzi od pierwszych słów pieśni towarzyszącej rozpoczęciu Mszy św. w okresie Adwentu Rorate coeli de super... (niebiosa rosę spuście nam z góry). Według przekazów historycznych roraty sięgają XII w. Zwyczaj ten przyniosła do Polski prawdopodobnie bł. Kinga z Węgier, żona księcia krakowskiego Bolesława Wstydliwego. Kinga, jak podają źródła historyczne, swoim życiem starała się naśladować Najświętszą Maryję Pannę. Takim pomnikiem nabożeństwa Kingi do Bogurodzicy było zaprowadzenie w kościele na Wawelu, a następnie w klasztorze Starosądeckim (który ufundowała) zwyczaju odprawiania rorat. Z odprawianiem Mszy św. roratniej wiąże się zwyczaj zapalenia dodatkowej świecy tzw. roratki. Świeca ta ozdobiona często niebieską wstęgą przypomina nam postać Maryi, która jest dla nas przykładem gotowości na przyjście Mesjasza. W dawniejszych czasach, jak podają źródła historyczne, przed rozpoczęciem Mszy św. praktykowany był zwyczaj, iż król podchodził do ołtarza, niosąc ozdobioną świecę i stawiał ją na najwyższym lichtarzu w środku ołtarza. Podobne świece przynosili do ołtarza przedstawiciele wszystkich stanów. Podchodząc do ołtarza i składając świece, wypowiadali słowa „Gotów jestem na sąd Boży”. Uprzednio jednak oczyszczali swoje sumienia i serca. Dzisiaj symbolem naszej gotowości na przyjście Jezusa są cztery świece zapalane w kolejne tygodnie Adwentu. Świeca roratnia jest zapalana po otwarciu świątyni i światłem wita wchodzących. Praktykuje się również zwyczaj przynoszenia ze sobą lampionów. Stosunkowo młody, bo znany w Polsce dopiero od ponad 160 lat, jest zwyczaj zawieszania w kościele w czasie Adwentu wieńca adwentowego. Na wieńcu umieszcza się cztery świece (symbol 4 niedziel adwentowych). Światło, zieleń i krąg posiadają swoja wymowę (światło, nadzieja, życie, Bóg). Całość wieńca jest symbolem wspólnoty oczekującej w miłości na przyjście Pana. W Wigilię Bożego Narodzenia 4 palące się świece oznaczają przyjście Jezusa, który jest światłością świata.